

PORTALE DO ZIEMI RÓWNOLEGŁEJ

Sezon 01, odcinek 14

22 września 2015 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witajcie w “Kosmicznym ujawnieniu”. Jestem prowadzącym i nazywam się David Wilcock. W tym odcinku, w którym jest ze mną Corey Goode, nasz informator wśród informatorów pochodzący z TPK, będziemy w dalszym ciągu rozmawiali na temat czasu. Pragnę rozpocząć z nim ten dialog z pewną dozą spraw, które badałem w tym bardzo fascynującym temacie. Kiedy zaczniemy przechodzić do danych z naszego rzeczywistego świata, sprawy zaczną przybierać ciekawy obrót. Witaj w programie Corey.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Rozpocznijmy od przywołania faceta o nazwie Paul Dong, nazywanym “Chińskim Super Metapsychotronikiem”. W swojej książce opisuje on swą pracę z chińskim rządem, podczas której odkryli dzieci, które posiadały zaawansowane metapsychiczne umiejętności. Jednym z eksperymentów, który jest tam udokumentowany w tej książce, jest człowiek, który potrafił teleportować niewielkie obiekty. Obiekt wydawał się rozpląwać w swojej egzystencji w jednej lokalizacji i materializował się w innej. To co Chińczycy chcieli zrobić to odkryć, co tak naprawdę tam się działo? W jaki sposób to działa? Umieścili biper (sygnalizator dźwiękowy – brzęczyk) na jednym z tych obiektów. Skonfigurowany był on tak, aby wydawał dźwięki w pewnych sekwencjach czasowych i w odpowiednim rytmie. Odkryli oni, że gdy obiekt ten zaczynał rozpląwać się ze swojej egzystencji to dźwięki stawały się wolniejsze i wolniejsze zupełnie tak, jakby czas zmniejszał swoją prędkość. Były te dźwięki tak samo wolne, gdy obiekt ten zaczynał pojawiać się w innej lokalizacji, a następnie wracały one do normalnego rytmu. Czy jest możliwe, abyśmy byli w stanie wpływać na czas i przestrzeń w takiej osobliwości?

CG: Cóż, możemy wpływać na czas i przestrzeń oraz materię za pomocą naszej świadomości, co jest dokładnie tym, co ta osoba robiła.

DW: Zgadza się.

CG: A czas i przestrzeń – nazywamy to czasoprzestrzenią nie bez powodu. No tak. Moim zdaniem eksperyment ten pokazał, w jaki sposób obydwa te komponenty są ze sobą powiązane.

DW: Podstawowy fizyczny model Einsteina zezwala na odkształcanie się czasu. Jest to jednak możliwe tylko w obszarze przyspieszania do prędkości zbliżonej do prędkości światła, np. powiedzmy jest to jakiś statek kosmiczny.

Wiemy, że w latach siedemdziesiątych naukowcy wzięli zegar atomowy i latali z nim na pokładzie samolotów. Potwierdzili oni relatywistyczną zmianę czasu jako prawdę.

CG: Zegary atomowe?

DW: Zgadza się.

CG: Tak.

DW: Najpiękniejszą perełką tutaj wydaje się być to, że czas zmienia się lokalnie. Możesz tak naprawdę przyspieszać lub spowalniać tempo czasu w niewielkim obszarze. Fizycy konwencjonalni, którzy oglądają ten program oraz sceptycy powiedzą: "Och, to niemożliwe". Czy jest to ta część fizyki, którą będziemy musieli zmienić?

CG: Definitywnie tak. Wiem, że najprawdopodobniej znany jest ci ten temat, gdzie osoba wykonująca jakiś eksperyment posiada pewien pomysł odnośnie tego w jaki sposób ten eksperyment powinien przebiegać. Siła jej współtwórczych umiejętności oraz moc jej świadomości wpływa na wynik tego eksperymentu.

DW: Zgadza się. Absolutnie.

CG: No cóż, gdy zmieniałeś to tylko trochę, to czas, materia i przestrzeń są ze sobą wszystkie powiązane. Nasza świadomość może wprowadzać zmiany w materię, czas i przestrzeń. Zupełnie tak jak rozmawialiśmy o tym, w jaki sposób pewni ludzie lub istoty są w stanie zmieniać swój teleport, zmieniać swoją lokalizację używając swojej świadomości, zmieniając wibracje swojego ciała tak, aby dostosować się do wibracji innego miejsca - tak samo wpływasz na czas. W miarę, gdy dowiadujemy się coraz więcej na temat tego w jaki sposób nasz Wszechświat oraz nasza rzeczywistość są tak naprawdę hologramem, to uczymy się - gdy naprawdę poznasz to i uwierzysz - podobnie jak w filmie "Matrix" "Tej łyżki nie ma" - to usunie to bardzo wiele ograniczeń z naszej świadomości. Jest znacznie więcej tego co możesz zrobić z zaginaniem czasu i przestrzeni oraz naszej rzeczywistości.

DW: Jak uważasz, dlaczego ci faceci w "Eksperymentcie Filadelfia" rzekomo zostali wtopieni w kadłub statku? Co tam się stało?

CG: Cóż, wibracje, materia metalu, z którego zrobiony był okręt, znalazła się w stanie przejściowym tak samo jak i ciała marynarzy. Prawdopodobnie doznali oni wariactwa podczas procesu wyjścia ze swej fazy, gdy te rzeczy znalazły się poza swoją częstotliwością i zaczęły się przemieszczać. Kiedy zostali oni ściągnięci z powrotem do swoich wibracji to znaleźli się uwięzieni w tym metalu, który również powrócił do swej rzeczywistej fazy, w której postrzegamy go jako lity metal.

DW: Czy doświadczyłeś kiedykolwiek osobiście stanu wyjścia swojej świadomości oraz materii z fazy? Czy kiedykolwiek zostałeś wyeksponowany na tego typu dziwne warunki przejściowe?

CG: Kiedy przeprowadza się ciebie przez litą ścianę to wiesz, że coś takiego dzieje się naprawdę. Odpowiedzią jest "tak". Widziałem używaną technologię – bransoletki, które zostały odebrane istotom pozaziemskim. Program przejmowania oraz przesłuchań, którym te istoty pozaziemskie zostały poddane spowodował, że te istoty wykorzystywały te bransoletki i zakładały je na siebie. Potrzęsały one nimi i wtedy wychodziły z fazy danych wibracji tak, jakby były kompletnie niewidzialne i fizycznie nietykalne. Cóż, technologia ta nie była przeznaczona dla ludzi. Ludzie testowali ją i zakładali ją na siebie. Wstrząsało to nimi z taką siłą, że łamali sobie karki.

DW: Och! Boże! Naprawdę?

CG: Tak. Później opracowali oni taką technologię, przy pomocy której istoty ludzkie mogły przechodzić przez litą ścianę. Zanim jednak w pełni rozwinęli tę technologię (przyp. tłum.) to ludzie zamieniali się częściami ze ścianą – zachodziła tam taka wymiana materii (przyp. tłum.). Wtedy niektóre części materiału ze ściany zostawały jako część człowieka, a część człowieka pozostawała w ścianie – słyszałeś coś na ten temat?

DW: Och, absolutnie tak. Dobra. Opisujesz coś co słyszałem do Pete Petersona. W jego dziale "Strefy 51", w czasie w którym on tam pracował, opracowano taką niewielką rzecz, która była wielkości ćwierćdolarówki. Trzymasz to w ręku, naciskasz przycisk i wychodzisz z fazy. Próbowali oni odkryć w jaki sposób przechodzić przez ściany. Wzięli więc kilku ludzi, którym kazali trzymać te urządzenia w dłoni, rozbiec się i przeskoczyć w powietrzu przez ścianę naciskając jednocześnie przycisk, gdy odbijałeś się od ziemi. Przeskakiwali oni przez ścianę. Później gdy puszczałeś ten przycisk znajdowali się po drugiej stronie ściany i wchodzili z powrotem w swoją fazę wibracyjną. Powiedział on, że problemem tam było to - nie wspominał on, że powodem był materiał z którego zrobiona była ściana, w co ja osobiście wierzę, że mogło tak być - że ludzie ci zaczęli chorować. Ich ostateczną konkluzją było to, że wszystkie bakterie i wirusy oraz te naturalne śmieci znajdujące się w naszej atmosferze mieszały się z ich ciałami. Normalnie to płuca filtrują te wszystkie rzeczy. Ludzie ci zaczęli chorować oraz dochodziło u nich do szybko postępujących anomalii. W dziale gdzie pracował Peterson powiedzieli, że nie mogą używać tego małego urządzenia.

CG: Było to odtworzone inżynieryjnie z tych urządzeń, o których ja mówiłem.

DW: Och, naprawdę?

CG: Tak.

DW: To bardzo ciekawe.

CG: Ostatecznie udoskonalili to. Mogą teraz używać tego typu technologii, aby przechodzić przez ściany i inne rzeczy bez żadnych skutków chorobowych.

DW: Pamiętasz o tym facecie o którym powiedziałem ci, że dokonał coś około 2000 autopsji na ciałach pozaziemskich? W pewnym momencie został on zaatakowany przez ludzi, którzy najwidoczniej pojawili się w jego domu przechodząc przez ściany. Nie posiadałem żadnych informacji popierających ten fakt do momentu, gdy powiedziałeś mi o tym.

CG: Dobrze.

DW: Nie byłem tak naprawdę pewien czy mówił on prawdę, lecz teraz mam powód, aby przypuszczać, że ta część jego opowieści jest prawdziwa.

CG: Definitywnie posiadają oni takie możliwości. Możesz zamknąć drzwi i okna, i siedzieć tam z naładowanym pistoletem. Mogą oni wejść do ciebie zmieniając swoją fazę wibracyjną. Technologia ta jest dostępna dla grup z bardzo wysokiego szczebla czarnych operacji.

Aby użyto tak zaawansowanej technologii przeciwko tobie to musiałbyś najprawdopodobniej zrobić coś bardzo głupiego lub niewłaściwego przeciw danemu programowi, do którego należysz.

DW: Pozwól mi zadać ci to samo pytanie, które zdałem Petersonowi. Gdy przyciśniesz ten przycisk i wychodzisz z fazy ze swojej rzeczywistości to dlaczego nie spadniesz przez podłogę na której stoisz? W jaki sposób przechodzisz przez ścianę? Czy muszą oni przeskakiwać przez ścianę i przycisnąć ten przycisk? Czy posiadają pewien sposób na utrzymanie odpowiedniej ilości wibracji fazowej w ich stopach dzięki której ciągle mogą jeszcze w wystarczający sposób dotykać gruntu lub czegoś innego?

CG: To jest bardzo ciekawe pytanie i nie znam na nie odpowiedzi.

DW: Dobrze. Ciekawe.

CG: No i jeszcze, gdy znajdujesz się poza fazą wibracyjną to dlaczego grawitacja nie wciąga cię przez podłogę?

DW: To jest dobre pytanie.

CG: Nie wiem. Ale tamci ludzie to wiedzą. Wychodzą oni z fazy i przechodzą przez podłogę. Przechodzą przez statek kosmiczny. Potrafią oni przechodzić przez ściany tak jakby ich tam wcale nie było.

DW: Jedną z naprawdę ciekawych rzeczy, o których rozmawialiśmy wcześniej, jest Ziemia równoległa. A teraz zamiast mnie paplającego coś na ten temat i ponieważ chcemy, żebyś ty mówił więcej to pozwolimy ci rozmawiać tak dużo jak tylko to możliwe. Czym więc jest Ziemia w rzeczywistości równoległej?

CG: Jest to coś o czym ci wspomniałem. Tak jak mówiłem czytałem coś niecoś na ten temat. Są to bardzo delikatne informacje, które nie zostały mi przekazane - nie byłem wtajemniczony we wszystkie te wiadomości w tym temacie. Wzbudziło to jednakże moje zainteresowanie. Nie jestem pewien, czy słyszałeś coś wcześniej na ten temat?

DW: Pamiętam jak weszliśmy w tę dyskusję. Pierwotnie nastąpiło to po tym, gdy zapytałem cię o to, czy gdy cofniesz się w czasie i zobaczysz siebie i zbliżysz się zbyt blisko do siebie samego to czy eksplodujesz? Powiedziałeś wtedy "nie", co mnie zaskoczyło. Inni informatorzy z którymi rozmawiałem, a przynajmniej jeden z nich uważał, że gdy zbliżysz się zbyt blisko do siebie to wytworzysz pewnego typu elektryzujący ogień, który połączy się z tobą i rozsądzi cię. Po prostu buch! Ty jednak mówisz, że coś takiego się nie stanie?

CG: Zgadza się.

DW: Czy jest więc możliwe, aby ludzie przeszli przez portal czasowy wstecz i spotkali się ze sobą samym bez takiego zdarzenia?

CG: Zgadza się.

DW: Powiedziałeś mi wtedy, że było tam coś innego w temacie równoległej Ziemi?

CG: Tak, typy portali.

DW: Och.

CG: Było to bardzo szeroko komentowane oraz krążyło mnóstwo plotek o pomieszczeniu z portalem, który nazywany był "Pomieszczeniem Ksero", który wprowadzał cię do rzeczywistości równoległej Ziemi. Było to coś, przez co ludzie wcale nie chcieli przechodzić. Ja definitywnie nie zrobiłbym tego. W tym przypadku, gdy przechodzisz przez ten portal, wykonuje on kopię ciebie, wysyła ją do tej innej rzeczywistości a niszczy tę kopię lokalną.

DW: O mój Boże!

CG: Wtedy ta inna kopia ciebie jest w tamtej rzeczywistości na tej innej Ziemi.

DW: No cóż, zawsze mówiłem, że chcę więcej siebie samego tak, abym mógł zrobić więcej pracy. Czy mógłbyś skserować siebie samego i nie zniszczyć tej kopii?

CG: To było wbudowane jako jego funkcja.

DW: Hmm. To jest coś jak paradoks czasowy lub coś takiego, gdy posiadasz dwie swoje kopie?

CG: Nie wiem.

DW: Dobrze.

CG: Może to być coś, o czym wielu ludzi rozmawia czyli o tworzeniu klonów. Mogą oni używać tego typu technologii, aby budować węglowe kopie siebie samego. Tak czy inaczej ludzie udają się do rzeczywistości we wszechświecie równoległym, a tam rzeczy odgrywają się całkiem inaczej. Były tam oraz nie było pewnych wojen. Zaistniałe wojny kończyły się całkiem inaczej. Inni ludzie byli przy władzy.

DW: Mówisz, że jest to Ziemia.....

CG: Tak jest to Ziemia.

DW:lecz jest tam coś innego w jej historii?

CG: Tak. I my też tam jesteśmy. Czasami jesteśmy tam, a czasami nas tam nie ma, w zależności od tego co się wydarzyło. Gdy jednak wpadłeś na siebie i dotknąłeś się to zachodził efekt unicestwienia.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Było to szkodliwe do tego stopnia, że powiedziano - teoretyzowali oni na ten temat, że rozerwałoby to strukturę pomiędzy tymi dwiema rzeczywistościami lub coś takiego. Nie pamiętam wszystkich tych szczegółów z przestrzeni kosmicznej - z tego szklanego ekranu. Nie znam też zbyt wielu szczegółów na ten temat. Nie byłem częścią tego projektu. Byli tam ludzie, którzy do niego należeli. Z jakichś powodów był on postrzegany jako bardzo ważny projekt. Zaangażowani w niego ludzie byli z bardzo wysokiego szczebla. "Pomieszczenie Ksero" jednakże było urządzeniem-portalem, którego ludzie się bali. Było to coś, na co nigdy nie zgodziłbym się lub nie poszedłbym tam na ochotnika.

DW: Gdzie "Pomieszczenie Ksero" było zlokalizowane?

CG: Cóż, było ich kilka. Jedno o którym ja wiedziałem było w podziemnych kompleksach tu na Ziemi. Posiadają oni rzekomo również jedno takie urządzenie w DOK (Dowództwie Operacji Księżycowych) na niższych poziomach tej bazy. Ja jednak nigdy nie wchodziłem na niższe poziomy niż, tak myślę, trzeci czy czwarty poziom DOK. Nigdy nie otrzymałem pozwolenia na wycieczkę tam, tak jak inni ludzie na tych konferencjach, którzy nie należeli nawet do TPK, a którzy otrzymywali pozwolenie na wycieczkę wokół

tamtego obiektu. Ja nigdy nie otrzymałem pozwolenia na zejście poniżej trzeciego lub czwartego poziomu.

DW: Czy byli ludzie, którzy z powodzeniem dostali się do tamtej rzeczywistości i wrócili z powrotem?

CG: Mhm.

DW: Czy tworzy się wtedy ponownie twoją kopię?

CG: Mhm, ten proces się powtarza.

DW: Czyli w ten sposób zniszczyłeś siebie podwójnie?

CG: Tak.

DW: Czy dochodziło do braków pamięci u tych ludzi? Czy dochodziło do jakichś anomalii w ich umysłach w wyniku ich unicestwienia i odtworzenia ich z tej kopii?

CG: Nic co zostałoby zaraportowane poza tym, że był to bardzo nieprzyjemny proces.

DW: Co było w tym nieprzyjemnego? Czy tylko myśli? Czy było tam zauważane uczucie mdłości?

CG: Było to bolesny i nieprzyjemny proces.

DW: Naprawdę?

CG: Tak.

DW: Czujesz swoją śmierć?

CG: Ja tylko powtarzam to co zostało zaraportowane. Był to bardzo nieprzyjemny i bolesny proces.

DW: Och, jej.

CG: Ludzie z tamtego równoległego wszechświata również podróżują tutaj.

DW: Zgadza się. Czy mógłbyś nakreślić jakie są główne różnice w historii tamtej równoległej Ziemi w porównaniu do naszej? Czy jest coś szczególnego co pamiętasz odnośnie tych różnic?

CG: Bardzo trudno zapamiętać to wszystko. Pamiętam, że Druga Wojna Światowa zakończyła się inaczej.

DW: W znaczeniu, że Niemcy wygrali a nie Ameryka?

CG: Zgadza się. Siły Osi Zła ją wygrały. Pamiętam, że był czas, gdy czytałem bardzo dużo szczegółów na ten temat – a było to krótkie podsumowanie do którego otrzymałem dostęp. Nie dano mi zbyt wielu informacji.

DW: Informator, którego mi przedstawiłeś i z którym na początku miałeś tak wiele wspólnego, i który wiedział rzeczy, których inni spotykani online ludzie nie wiedzieli – powiedział mi, że tamta Ziemia nie doświadczyła Roswell. Mieli oni również znacznie mniej interakcji z grupami pozaziemskimi niż my w naszej rzeczywistości. Czy kiedykolwiek zetknąłeś się z tymi informacjami?

CG: Spotkałem się z tymi informacjami, lecz nie pamiętam z jakiego źródła one pochodziły.

DW: Powiedział on tą samą rzecz co i ty, że jego zdaniem był to bardzo ważny projekt. Również powiedział, że pomagamy sobie nawzajem w jakiś sposób.

CG: Tak.

DW: Powiedział on, że posiadają oni znacznie mniej różnego rodzaju zaawansowanej technologii –

CG: Tak.

DW: – jaką my posiadamy. My staramy się dostarczyć niektóre z tych urządzeń. Czy uważasz, że aby ludzie robili to muszą oni przywieść jakiegoś nowicjusza? Kogoś kto nie słyszał tych pogłosek oraz jak straszliwym i niebezpiecznym jest ten proces?

CG: Nie. Tamci ludzie postrzegają to jako bardzo ważną misję i są jej bardzo oddani.

DW: Naprawdę?

CG: Tak.

DW: Jedną kluczową rzeczą, która tak myślę, że powiedziałeś mi poprzednio jest to, że ta równoległa Ziemia nie ma się zbyt dobrze pod względem wojny i tego typu rzeczy. Jest ona w znacznie gorszym stanie jeśli o to chodzi.

CG: Tak. Jest to w rzeczywistości ponoć bardzo ponure i beznadziejne miejsce do życia.

DW: Czyli prawie tak jak Nowy Porządek Świata, który doszedłby do władzy? Podobnie jak pewnego typu światowy faszyzm?

CG: Zgadza się.

DW: Są pewni ludzie w książce Jenny Randles pt. "Time Storms", gdzie opisuje ona wiele historii o naturalnych poślizgach czasowych, tak to ona nazywa. Jest tam opisane dziecko, które zaginęło. Trzy dni później, pojawia się ono w ogrodzie. Przeszukali ten obszar setki razy, a tu nagle ono tam się pojawia. Pojawia się bańka świetlna co współcześni ludzie prawdopodobnie nazwaliby zjawiskiem UFO. Następnie ci ludzie doznają braku doświadczenia pewnego okresu czasu. No cóż, straciłem cztery godziny ze swojego życia (przyp. tłum.). Niektóre z tych zjawisk mogą być fenomenami UFO. Niektóre z nich jednak mogą być naturalnymi portalami. Czy zgodziłbyś się z tym?

CG: Dokładnie.

DW: Jeny Randles opisuje również pewnych ludzi przechodzących przez te poślizgi czasowe oraz fakt, że są tam pewne części mebli w ich domach, które wyglądają obecnie inaczej. Albo fakt, że ściany są pomalowane na inny kolor. Znajdują oni również żaluzje w oknach, które ich poprzednio nie miały. Albo wybrukowana ścieżka, której tam poprzednio nie było. Wszyscy ludzie wyśmiewają tego typu rzeczy. Czy jest więc możliwe, że gdy wdepniesz przez przypadek w ten poślizg czasowy to nasza aktualna rzeczywistość może zrekonstruować się w nieznacznie inny sposób, tak jak jest to opisane?

CG: Ludzie, którzy byli zaangażowani w tego typu doświadczeniach - ciągle poszukiwali takich rzeczy. Musieli raportować je natychmiast, gdy tylko coś takiego zauważyli. Np. gdyby wieszali swoją szczoteczkę do zębów na małym wieszaku, a tu nagle wieszaczek ten znajduje się na innej ścianie po drugiej stronie lustra. Zdarzały się tym ludziom takie dziwne rzeczy podczas tych czasowych eksperymentów. Jest to bardzo interesujące. Nie słyszałem o tej książce. Takie małe rzeczy - jednakże jest bardzo interesujące, że o tym mówisz. Są to tego typu rzeczy, o których powiedziano im, aby bacznie je obserwowali i natychmiast donosili, gdy tylko je spostrzegą.

DW: Czy uważasz, że te bąble czasowe w które ci ludzie - rozumiem, że nie czytałeś tej książki - ale te bąble są w ciągłym ruchu. Jest tam opisany przypadek faceta palącego papierosa - a gdy ludzie ci donoszą o pojawianiu się UFO to twierdzą, że nie towarzyszy temu zjawisku żaden dźwięk. Nie słyszą ptaków, nie słyszą wiatru - nic nie słyszą. Czy brak dźwięku może być związany z tym doświadczeniem kontaktu z UFO oraz że czas zmienił się a ptaki dalej ćwierkają, ale porusza się on tak wolno, że nie możesz tego wszystkiego usłyszeć?

CG: To jest dokładnie to co tam się dzieje. Dokładnie to następuje. Dlatego gdy UFO ląduje w ogródkach ludzi - są ludzie, którzy donosili innych ludzi stojących tam w całkowitym bezruchu. Samochody jadące ulicą po prostu zatrzymywały się - tego typu rzeczy, ptaki w locie zatrzymywały się. Jest to absolutnie - znaleźli oni na to sposób. Manipulują przestrzenią i czasem. Tak więc jest to absolutnie prawdą.

DW: No cóż, chcę podziękować ci za tę fascynującą dyskusję ze mną. W żaden sposób nie zakończyliśmy jeszcze tematu czasu. Mamy pełen rok cotygodniowych, półgodzinnych odcinków, aby wypełnić ten czas. Jest tam znacznie więcej tego o czym chcę rozmawiać w tej materii. Jest to bardzo szeroki temat. Wszystkie te ciekawe rzeczy pojawią się w naszym następnym odcinku. Dziękuję za oglądanie.

Przetłumaczył: Zespół Kosmicznego Ujawnienia